

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 28, czerwiec 2024 09:12

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 4152

Rozpoczynające się wakacje to często czas, gdy dzieci, pozostające same w domu, uciekają w świat cyfrowy. Jak mądrze z nimi rozmawiać? „Młode osoby są naszymi obserwatorami. Jeśli sami w każdej wolnej chwili uciekamy w wirtualny świat, tracimy wiarygodność jako osoba ostrzegająca przed zagrożeniami w sieci” - mówi Monika Horna-Cieślak, Rzeczniczka Praw Dziecka.

Rok szkolny dobiegł końca. Z wielu względów był wyjątkowy, chociażby przez zmiany wprowadzone przez nowy rząd. Jak Pani ocenia ten nowy kierunek wytyczony w polskiej edukacji?

Polska edukacja powinna przede wszystkim gwarantować młodym osobom dostęp do nowoczesnej wiedzy, przekazywanej w formie jasnej, zrozumiałej i adekwatnej do potrzeb uczniów o różnych potrzebach edukacyjnych. Sposób jej przekazywania powinien iść w kierunku dzielenia się doświadczeniem, debat, dyskusji, a nie wykładów wygłaszanych ex cathedra. Polska edukacja powinna także odbywać się w przyjaznych i bezpiecznych warunkach dla wszystkich, na równych prawach.

Odejście od zadań domowych to słuszna decyzja?

Do Biura Rzeczniczki Praw Dziecka napływały sygnały od uczniów mówiące o obciążeniu pracami domowymi. Dzieciństwo to czas, który powinien przebiegać w atmosferze sprzyjającej zdobywaniu wiedzy, doświadczeń, ale też rozwijaniu pasji i zainteresowań. Dzieci uczą się metodą prób i błędów i na to również musi być przestrzeń w ich życiu. Podczas spotkań jakie Rzeczniczka Praw Dziecka intensywnie odbywa w szkołach słyszała od młodszych uczniów: „nie mam kiedy spędzić czasu z mamą”, „jestem zestresowana ilością prac domowych”.

Przed nami wakacje, które też często bywają dość trudnym momentem – wiele dzieci pozostaje w domach bez opieki, rośnie zatem pokusa na rzucenie się w cyfrowy świat. Jak mądrze rozmawiać z dziećmi o cyfryzacji? Na co rodzice i opiekunowie powinni być szczególnie wyczuleni?

Jak mądrze rozmawiać z dziećmi o cyfryzacji? Widzę tu dwa kluczowe słowa: rozmowa i wiarygodność. Bo nic nie zastąpi czasu spędzonego z dzieckiem i dialogu. Bądźmy w nim wiarygodni. Młode osoby są naszymi obserwatorami. Jeśli sami w każdej wolnej chwili uciekamy w wirtualny świat, tracimy wiarygodność jako osoba ostrzegająca przed zagrożeniami w sieci.

Widzę, że niektórzy rodzice z dumą prezentują każdy etap życia swoich pociech w świecie cyfrowym. Rozumiem tę potrzebę, jednak warto zdawać sobie sprawę z potencjalnego zagrożeniach. Wrzucając zdjęcia bądź film do mediów społecznościowych musimy pamiętać, że wystawiamy dziecko na ryzyko naruszenia dóbr osobistych, cyberprzemoc, hejt, kradzież tożsamości, przerobienie zdjęć przez sztuczną inteligencję, a także bezprawne wykorzystanie wizerunku w celach przestępczych.

Dlatego zanim coś zrobimy, zadajmy sobie kilka prostych pytań: czy dziecko zgadza się na publikację (to w końcu jego zdjęcie)? Czy naprawdę musimy dane zdjęcie/film opublikować? Jaki cel spełnia takie działanie? Każda aktywność opiekunów, również cyfrowa, powinna mieć na względzie dobro dziecka. A dziecko, w takim samym stopniu jak dorośli, ma prawo do prywatności i ochrony dóbr osobistych.

Pamiętajmy również o tym wysyłając dziecko na obóz czy kolonie. Wyrażenie zgody na wykorzystanie wizerunku nie może być warunkiem uczestnictwa w takim wydarzeniu.

W ostatnim czasie bardzo dużo mówi się o polityce dostępności. W jakim stopniu dotyka ona dzieci

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 28, czerwiec 2024 09:12

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 4152

i czy jest realna szansa na zmianę? Chociażby podczas ostatnich wyborów można było zauważyć, że wiele szkół to trudna do zdobycia twierdza – wiele schodów, brak podjazdów dla wózków inwalidzkich, o windach nie wspominając...

Każdy powinien mieć możliwość uczestnictwa w różnych sferach życia na takich samych prawach. Dotyczy to wszystkich, bez względu na wiek. O dostępności mówimy wtedy, gdy osoby z niepełnosprawnościami mogą samodzielnie korzystać z różnych usług, np. chodzić do lekarza, biblioteki czy na basen. Nie muszą prosić o pomoc także wtedy, kiedy chcą załatwić sprawy urzędowe, a budynki publiczne wyposażone są w udogodnienia, dzięki którym osoba na wózku inwalidzkim, niesłysząca lub z inną niepełnosprawnością może samodzielnie poruszać się po danej przestrzeni. Swobodnie porusza się także po przestrzeni miejskiej: jeździ komunikacją publiczną, bez trudu wchodzi do tramwaju, pociągu lub autobusu. To samo dotyczy dzieci i młodzieży. Polityka dostępności zakłada, że szkoła staje się miejscem przyjaznym w każdym wymiarze: architektonicznym, informacyjnym, komunikacyjnym.

W Biurze Rzeczniczki Praw Dziecka te kwestie są często poruszane. Wiem, że otoczenie staje się coraz bardziej przyjazne osobom z niepełnosprawnościami, choć wciąż zdarzają się niepokojące sygnały. W takich sytuacjach reagujemy. Ale reagować może również każdy z nas. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) apeluje, by zgłaszać informacje o braku dostępności. W tym celu można skorzystać ze wzoru, znajdującego się na stronie PFRON (dostepnosc.pfron.org.pl) i wysłać je za pośrednictwem poczty tradycyjnej, elektronicznej, przez ePUAP.

W jaki sposób dzieci i młodzież mogą się włączyć w działania RPD?

Takich możliwości jest wiele. Szczególnie chciałabym powiedzieć o Radzie Dzieci i Młodzieży. Jest powoływana do życia po raz pierwszy w historii istnienia urzędu Rzecznika Praw Dziecka, czyli od 2000 r. W Dzień Dziecka, 1 czerwca, wystartowała rekrutacja. To wyjątkowy i unikalny organ opiniotwórczo-doradczy dla RPD, w którego skład wejdą dzieci i młodzież. To również szansa na podjęcie aktywności społecznej oraz czynienie dobra na rzecz innych. Przed Radą stoi wiele wyzwań. W szczególności: inicjowanie kampanii społecznych i projektów edukacyjnych, organizacja Kongresu Dzieci i Młodzieży, podnoszenie świadomości o możliwości samostanowienia dzieci i młodzieży. Do zadań Rady należeć będzie m.in. upowszechnianie wiedzy o prawach dziecka i sposobach ich ochrony, w tym o zadaniach i uprawnieniach Rzeczniczki Praw Dziecka. Rada będzie mogła inicjować działania RPD na rzecz dzieci i młodzieży, formułować postulaty legislacyjne oraz opiniować projekty aktów prawnych w zakresie zapewnienia właściwego poziomu ochrony praw dziecka w Polsce. Nabór do Rady trwa do końca czerwca. Szczegóły przedsięwzięcia są na stronie Biura Rzeczniczki Praw Dziecka. Gorąco zachęcam do kandydowania wszystkie osoby między 7. a 18. rokiem życia, które wykazują się zaangażowaniem społecznym oraz wysokim poziomem wiedzy o prawach dziecka. Kolejne wielkie przedsięwzięcie to Kongres Dzieci i Młodzieży, który odbędzie się już w listopadzie. Poruszone podczas niego tematy nie pójną do szuflady. Najważniejsze z nich, wraz z legislatorami BRPD, zostaną przekute na konkretne petycje i projekty ustaw.

Pani kadencja jako Rzecznika Praw Dziecka trwa już ponad pół roku. Jak ocenia Pani ten czas? I jakie plany ma Pani na najbliższą przyszłość?

To było pół roku pełne wyzwań. Związanych także z przejściem urzędu, który pod wieloma względami nie funkcjonował, mówiąc delikatnie, w oparciu o najwyższe standardy. A tylko na takich mi zależy, bo mówimy w końcu o bezpieczeństwie dzieci, ochronie ich praw i dbaniu o nie, a także o urzędzie

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 28, czerwiec 2024 09:12

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 4152

konstytucyjnym. Kolejne miesiące oznaczają dla mnie i pracowników Biura intensywną pracę zarówno w sferze działań legislacyjnych, monitorowania przestrzegania praw dziecka w Polsce, jak i bieżących wyzwań czy interwencji. Jesteśmy w stałym kontakcie z szeregiem urzędów i instytucji, poczynając od poszczególnych resortów, Policję, Straż Graniczną, przez instytucje samorządowe, lokalne. Nie zapominamy o organizacjach pozarządowych. Ale przede wszystkim, na co od początku zwraca uwagę, zależy mi na stałym i intensywnym kontakcie z młodymi osobami tak, by ich głos był słyszalny. Pracujemy także nad kampaniami społecznymi, projektami zmian ustaw.